

Stefan Wyszyński, *Pro memoria*, t. XVIII: 1971, Warszawa 2023,
Archidiecezja Warszawska, Archidiecezja Gnieźnieńska, Instytut
Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
ss. XIII [XVI], 590 [594]

Rozpoczęcie wydawania osobistych zapisków *pro memoria* prymasa Stefana Wyszyńskiego należy do jednych z najważniejszych osiągnięć historiografii polskiej przełomu XX i XXI wieku. Opatrzone odpowiednim aparatem naukowym szczegółowe notatki tej jednej z najwybitniejszych postaci historii Polski XX wieku, do tego prowadzone przez ponad 30 lat, stanowią niebagatelne źródło historyczne¹ nie tylko w dziedzinie historii Kościoła czy polityki wyznaniowej, ale i życia politycznego, społecznego, kulturalnego, a nawet gospodarczego okresu PRL-u. Nie ma w nich chyba tylko sportu czy kultury popularnej. Przyznaję, że z niecierpliwością czekam na ich kolejne tomy, tym bardziej, że miałem okazję pracować z tym źródłem w formie „surowej”.

Opracowanie tego wielotomowego dzieła jest wielkim wyzwaniem dla każdego, kto się go podejmie. Wymaga ono przecież, oprócz znajomości realiów historycznych (w tym szczególnie z zakresu stosunków państwowościelnych) oraz wiedzy z dziedziny eklezjologii i teologii, także umiejętności panowania nad bogatym tekstem oraz wykonania benedyktyńskiej pracy w zakresie nieraz detektywistycznego identyfikowania osób oraz faktów opisanych przez prymasa, przydatna bywa też znajomość języków łacińskiego i włoskiego.

Na koniec tych ogólnych spostrzeżeń pozwolę sobie przedstawić dwie uwagi dotyczące całej serii wydawanych dotąd *Pro memoria*, z których każdy tom jest redagowany w sposób niezależny, oczywiście w oparciu o określone instrukcje. Pierwsza sprawa to kwestia przypisów biograficznych, które

1 Szerzej przedstawił je R. Łatka, *Dziennik Pro memoria prymasa Stefana Wyszyńskiego jako źródło historyczne*, „Studia Prymasowskie” 2022/2023, t. 7/8, s. 387–422.

każdy redaktor opracowuje samodzielnie – uprzywilejowanymi są ci, którzy mogą posiłkować się wcześniej opublikowanymi tomami. Prowadzi to niestety do niekonsekwencji w poszczególnych tomach, nie mówiąc o oczywistej konieczności tworzenia biogramów na nowo. Druga uwaga dotyczy braku indeksu geograficznego. Prymas miał do czynienia z ogromną liczbą reprezentantów tak wielu miejsc z Polski i ze świata, że niemożność ich łatwego wyszukania musi powodować u czytelnika spory dyskomfort. Według mnie szczególnie ten drugi brak stanowi największy mankament publikacji.

* * *

Recenzowany tom jest już trzecim (po zredagowanym samodzielnie VIII² i wspólnie z Michałem Białkowskim IV³) tomem przygotowanym do wydania przez dr Monikę Wiśniewską, autorkę licznych prac z zakresu polityki wyznaniowej PRL-u. Już sam fakt powierzenia jej po raz kolejny tego zadania wskazuje, że dysponuje ona odpowiednim przygotowaniem i warsztatem. Redakcja naukowa tomu XVIII nie pozostawia w tej materii większych wątpliwości i zasługuje na uznanie tym bardziej, że jest on najobszerniejszym ze wszystkich dotąd wydanych: łącznie liczy ponad 600 stron, wyprzedza pod tym względem nawet „podwójny” tom IV (1956–1957). I najpewniej takim pozostanie, bo po zestawieniu wszystkich roczników, okazuje się, że kardynał pozostawił najwięcej notatek właśnie z 1971 roku. Na dalszych miejscach są kolejno lata 1972, 1973, 1957, 1974⁴.

Powyższe dowodzi, że początek lat 70. stanowił dla polskiego Kościoła otwarcie nowego rozdziału w zakresie możliwości działania w realiach społeczno-politycznych PRL-u. Było to skutkiem rewolty grudniowej 1970 roku oraz jej konsekwencji, czyli upadku rządów dogmatycznego Władysława Gomułki i nastania epoki koniunkturalnego Edwarda Gierka. Już 20 grudnia 1970 roku przedstawiciele odnowionej władzy oficjalnie zapowiedzieli chęć znormalizowania stosunków państwa i Kościoła. Po doświadczeniach ćwierćwiecza, w tym krótkotrwałej odwilży Października '56, prymas

2 S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. VIII: 1961, red. M. Wiśniewska, Warszawa 2019.

3 Tenże, *Pro memoria*, t. IV: 1956–1957, red. M. Białkowski, M. Wiśniewska, Warszawa 2020.

4 Obliczenia własne na podstawie komputeropisów zapisków *Pro memoria* przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Warszawskie.

i biskupi doskonale zdawali sobie sprawę, że było to zagranie czysto taktyczne⁵. Wiedzieli też jednak, że Kościół stanowił w Polsce ogromną siłę, także w znaczeniu politycznym, do której w końcu będą musieli zacząć odwoływać się rządzący i to nie tylko w czasach kryzysów. Choć ich oczekiwania związane z zapowiedzianą normalizacją były znacznie większe, to nie da się ukryć, że w porównaniu z wcześniejszą dekadą polityka represyjna zdecydowanie zelżała i rozwiązano szereg spraw konfliktowych. Do niewątpliwie najważniejszych należało przyznanie Kościołowi i zakonowi prawa własności do – dotąd uznawanego za państwowe, bo ponemieckiego – mienia na Ziemiach Zachodnich i Północnych (mocą ustawy z 23 czerwca 1971 roku), ale również zaprzestanie karania księży za niezapłacone wygórowane podatki, niezarejestrowanie punktów katechetycznych lub niezłożenie księgi inwentarzowej. Regulacje te w bardzo dużym stopniu odciążyły „zwykłych” księży, znajdujących się przez to pod nieustanną presją władz administracyjnych. Odczuwalne dla nich zmiany przysły z czasem, bo rozpędzona machina antykościelna nie była w stanie zatrzymać się na przełomie 1970 i 1971 roku, tuż po wypowiedziach nowego I sekretarza i nowego premiera⁶. Kolejnym zauważalnym znakiem zmiany klimatu w polityce wyznaniowej była zgoda na niemal masowy wyjazd duchowieństwa i wiernych do Rzymu na uroczystości beatyfikacyjne o. Mariana Marii Kolbego 17 października 1971 roku. Natomiast nie odblokowano jeszcze – w szerszym zakresie – zamrożonego budownictwa sakralnego, nie zaprzestano procesu laicyzacji kraju, dyskryminowania ludzi wierzących i poboru alumnów do wojska.

Wielokrotnie na łamach swych zapisów prymas komentował te sprawy, co wskazuje, że podobnie jak gros kapłanów i biskupów żył nimi na co dzień, niecierpliwie wyczekując zapowiedzianych zmian. Swoje rozgoryczenie – wskazujące na jego autentyczne nadzieje na realne zmiany – oddał w zapisie dotyczącym uroczystości Bożego Ciała: „prymas wyznał, że pora jest coś powiedzieć, bo po wydarzeniach grudniowych ludzie nadal się

5 Wymowny jest tu komentarz prymasa zanotowany pod datą 19 XI 1971 roku: „Trwam na stanowisku prymasa od 22 lat. W tym czasie było kilka «schematów polityki», w imię których zwalczany był Kościół, dręczone społeczeństwo i Naród, wyzyskiwana klasa robotnicza. Był Bierut i Stalin, przyszedł Gomułka, dziś Gierek. Każdy z nich domagał się od Kościoła bezwzględnej lojalności. Dziś można pytać – wobec kogo? Który model był prawdziwy? Kościół natomiast jest ten sam i trwa” (19 XI 1971, s. 503).

6 D. Gucewicz, *Koordinacja spraw wyznaniowych w latach 1957–1975 na przykładzie województwa gdańskiego*, w: *Urząd do spraw Wyznań. Struktury, działalność, ludzie*, t. 3: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności w latach 1950–1975*, red. R. Łatka, Warszawa 2023, s. 288.

męczą, stocznioowcy płaczą, rodzice kryją się z Komunią św. po dalekich kościołach, w pracy nadal grasuje UB i przybudówki, stajemy się coraz bardziej państwem policyjnym, budowa kościołów nie drgnęła w stolicy, a p. Gierek lata i gada. Skończył się «gadulka». Obecnie jest «gierka» polityczna. Na co ci ludzie liczą, lekceważąc sobie społeczeństwo? Bodaj tylko na sowieckie bagnety. Społeczeństwo nadal nie jest brane pod uwagę, partia rządzi rządem. Pan Jaroszewicz jest takim samym figurantem, jak był p. Józef Cyrankiewicz. Ale co to wszystko ma do procesji Bożego Ciała? Ma, bo Chrystus idzie przez Warszawę i jednoczy przez wiarę wciąż mocniej Naród. A ateści hulają w szkołach, w wojsku, w urzędach i to mozolne jednoczenie rozbijają. Wiara jednoczy z Bogiem Ojcem i z ludźmi, niewiara rozbija. Zdaje się, że trzeba więcej mówić o niewierze. Modlimy się za niewierzących i o budowę kościołów” (10 VI 1971, s. 226–227).

Prymas nie pozostał bierny na los tragicznie dotkniętych robotników na Wybrzeżu, choć trzeba przyznać, że chyba łatwiej docierał do tych z Trójmiasta niż ze Szczecina. W styczniu 1971 roku wysłał do Gdańska jednego ze swoich najbliższych doradców Romualda Kukołowicza, który zebrał odpowiednie informacje na temat tego, co działo się w grudniu (nie zawsze ściśle z powodu zмовy milczenia i narosłych w związku z tym plotek i przeinaczeń, które powielali nawet sami biskupi, np. gdański, Edmund Nowicki, w trakcie Konferencji Episkopatu Polski, zob. zapis z 27 I 1971, s. 39–40). Co ciekawe jednak, w swych zapiskach kardynał nie odnotował tego faktu, tak jak nie odnotowywał innych źródeł swych informacji⁷.

Przywódca polskiego Kościoła stał również na pozycji niepodejmowania ewentualnych negocjacji, dopóki nie zostaną zaspokojone potrzeby robotników. Dość powiedzieć, że 14 lutego 1971 roku z jego inicjatywy we wszystkich kościołach w całej Polsce zrealizowano Dzień Modlitw za Ojczyznę (18–22 I 1971, s. 33). I choć w odczytanym wówczas liście pasterskim było wiele krytykowanych później (szczególnie przez polonijnych publicystów) zwrotów, uznanych za zbyt łagodne i koncyliacyjne, to całe przedsięwzięcie, oprócz celów religijnych, miało charakter dobitnego przypomnienia rządzącym o dotąd niespełnionych obietnicach unormowania wzajemnych stosunków, ale też niespełnienia postulatów protestujących robotników.

7 W cieniu Prymasa Tysiąclecia. Z profesorem Romualdem Kukołowiczem rozmawia Piotr Bączek, Warszawa 2001, s. 125; P. Abryszeński, D. Gucewicz, *Grudniowa kołęda. Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70*, Gdańsk–Warszawa 2020, s. 56–57 (tam również więcej o postawie nie tylko gdańskiego Kościoła wobec Grudnia '70).

Następnego dnia – w wyniku strajku łódzkich włókniaerek – zapowiedziano wycofanie się z najistotniejszej przyczyny rewolty, czyli podwyżek.

Ale nie tylko polityką żył prymas, zapewne było wręcz przeciwnie. Rok 1971 to również istotne wydarzenia w dziejach Kościoła powszechnego i polskiego. I właśnie na nie przede wszystkim zwróciła uwagę redaktorka we wstępie do tomu, wychodząc z założenia, że kard. Wyszyński był wybitnym przywódcą religijnym i duchowym (s. V). Chodzi tu m.in. o wczesną fazę recepcji nauczania i reform *Vaticanum II*, III Synod Biskupów odbyty jesienią 1971 roku, wprowadzenie do polskiego kalendarza liturgicznego święta NMP Matki Kościoła, a także coraz bardziej zażyłe stosunki dyplomatyczne pomiędzy Stolicą Apostolską a PRL-em, na które rzutowała kwestia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych – ostatecznie uregulowana dopiero w 1972 roku po ratyfikacji przez Bundestag układu między PRL-em a RFN-em o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków podpisanego 7 grudnia 1970 roku (redaktorka błędnie określa go mianem „aktu pokojowego”, s. VIII).

Na koniec tej części recenzji zacytuję redaktorkę, która bardzo trafnie napisała we Wstępie: „Od pierwszych stron *pro memoria* przed czytelnikiem zapisków będzie się wyłaniać portret duchownego aktywnie zaangażowanego w bieżący nurt życia zarówno Kościoła powszechnego, jak i religijno-społecznego w Polsce, przy tym człowieka pokornego wobec własnych ograniczeń i nieuchronności przemijania” (s. V). W nawiązaniu do tej ostatniej uwagi przypomnę refleksję prymasa zanotowaną zapewne w Gdańsku, do którego przyjechał w związku z przedwczesną śmiercią i pogrzebem bp. Edmunda Nowickiego: „Ostatnie spojrzenie na mieszkanie biskupa Nowickiego. Jeszcze do niedawna wszystko to należało do człowieka i było dlań cenne w najdrobniejszym szczególe. Dziś jest bezpańskie, bezadresowe. Zachowało swój układ, ale tymi rzeczami nie dysponuje właściciel, zgodnie z planem ułożonym. Nagromadzone mnóstwo książek, sarta poczty nieotwartej na biurku jednym i drugim; rzeczy będące wyrazem upodobania i doboru nagle straciły sens swego tu istnienia. *Clamant ad Dominum*, ale *Dominus* się nie odezwie. Ktoś musi zadysponować, może wbrew woli biskupa. *Alli laborarent, et alli in labores eorum intraverunt*. Taki jest los rzeczy, gdy osoba odejdzie. Tracą one wartość bez osoby. Ktoś będzie o tym stanowiął, ktoś nie doceni, ktoś rozrzuci... Te myśli «pogrzebowe» zabieram ze sobą jako zysk z uroczystości pogrzebowych” (15 III 1971, s. 103).

Ponieważ redakcja źródła historycznego, zwłaszcza mającego charakter wspomnieniowy, sprowadza się przede wszystkim do prostowania pomyłek jego wytwórcy oraz opracowania aparatu naukowego w postaci przypisów merytorycznych lub rzeczowych, to właśnie one wpływają na ocenę całości opracowania. Jak zwykle w takich wypadkach imponuje liczba zawartych w tomie przypisów (2373), z których zdecydowana większość dotyczy osób pojawiających się na łamach zapisków prymasa. Poniższe uwagi nie mają na celu punktowania niedociągnięć czy braków redakcji, bo – jak już napisałem – stoi ona na bardzo wysokim poziomie, a uchybienia są bardzo nieliczne. Chodzi tu o zwyczajne uzupełnienie, bo jeden człowiek, dysponując ściśle określonym czasem, raczej nie ma szans na absolutną nieomyślność. Recenzowany tom na tle pozostałych i tak wypada jako jeden z najlepszych.

Moje zastrzeżenie budzi zauważalna niejednorodność przypisów, głównie pod względem objętości (choć nie jest to przypadłość tylko tego tomu *Pro memoria*). Jedne z nich są rozbudowane, a skrajnymi przykładami są m.in. te dotyczące bp. Kazimierza Romaniuka (s. 12 przyp. 47), ks. Michała Hellera (s. 22 przyp. 101), o. Andrzeja Ludwika Krupy OFM (s. 120 przyp. 570), ks. Alfonsa Franciszka Schletza CM (s. 131 przyp. 609), ks. Tadeusza Dionizego Błońskiego SDS (s. 511 przyp. 2241). Inne natomiast są niezwykle lakoniczne, zawierają daty życia (czasem nie) i tylko jedno stanowisko albo samą datę święceń (np. Stefan Budziszewski na s. 25 przyp. 121, Jerzy Aksamitowski na s. 29 przyp. 142, Jan Szczepara na s. 34 przyp. 175, Stanisław Kubicki na s. 106 przyp. 508), co może dziwić w przypadku osób duchownych, o których zazwyczaj można znaleźć odpowiednie informacje choćby w oficjalnych spisach (schematyzmach).

Podstawę wydania recenzowanego tomu stanowił niestety maszynopis dziennika przechowywany w Archiwum Archidiecezji w Gnieźnie (s. X). Podobnie jak w dwóch innych przypadkach (lata 1972 i 1974) nie wiadomo, co stało się z rękopisem⁸. Brak możliwości skonfrontowania zapisów znajdujących się w maszynopisie z oryginałem niewątpliwie utrudniał pracę redaktorską nad tomem. Większość oboczności została rozszyfrowana i poprawiona, niemniej pozostało kilka – wynikających zapewne właśnie z tego – literówek w nazwiskach: *Don* Campane lub Campano (s. 447 i 452) zamiast właściwego Campana, objaśnionego na s. 447 w przyp. 1991; m. Synakomska (s. 520) – właśc. Synakowska objaśniona na s. 424 w przyp. 1873; ks. „Landy” (s. 363 i w takiej błędnej, bezimiennej i niezidentyfikowanej wersji w indeksie) – właśc. Laudy objaśniony na s. 358 w przyp. 1504; natomiast „przedstawiciel

8 R. Łatka, dz. cyt., s. 388.

ządu włoskiego” Barberini na pewno nie miał na imię „Guan[!] Franco”, lecz Gianfranco (s. 240), jego zaś przełożony, Piccoli, nosił imię Flaminio, a nie Francesco (s. 240) i był po prostu ministrem gospodarki państwowej (narodowej)⁹, co więcej – sekretarzem i późniejszym liderem Chrześcijańskiej Demokracji (Democrazia Cristiana), a informacje o nim można znaleźć w Wikipedii¹⁰. Podobne oboczności dotyczą również zwykłych słów (np. na s. 138 pozostawiono włoskie *quanto costa* zamiast *quanto costa*).

Nieliczne osoby (ok. 100?) pozostały niezidentyfikowane, choć nie zawsze zostało to podkreślone odpowiednim zapisem w przypisie („Nie udało się ustalić bliższych danych”), co uważam za niedopatrzenie redakcji. Sugeruje ono bowiem, że objaśnienia dokonano w jakimś wcześniejszym miejscu. Dotyczy to m.in. następujących osób: pan Lucjan (s. 161), red. Śmigiel (s. 165), ks. Mariusz (s. 579), marianin Sławek (s. 453), p. Matuszak (s. 486). W niektórych przypadkach dodatkowe dane (imiona) zawarte są tylko w indeksie osobowym, podczas gdy w tekście występuje samo nazwisko: o. Benignus na s. 72 (w indeksie odnotowany pod literą S jako „Sosnowski Benignus Jan 72”).

Zapewne w natłoku tych wszystkich, niezwykle licznych postaci i być może przez błędny zapis w maszynopisie, niezidentyfikowanym pozostał ks. Zanotto (s. 201), czyli ks. Mario (Mariusz) Angelo Zanatta FDP (1909–1974), Włoch, pierwszy i wieloletni proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Łązniewie oraz budowniczy tamtejszego kościoła i inicjator zakładu opiekuńczo-leczniczego¹¹. Z kolei ks. prał. Janusz z Niemiec, dziekan oddziału wartowniczego (s. 440 i 450–451), to ks. Juliusz Stanisław Janusz (1906–1978), kapelan WP, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych Buchenwald i Dachau, powojenny kapelan batalionów i kompanii wartowniczych przy Armii Amerykańskiej oraz dziekan i proboszcz polskiej parafii

9 A nie „ministrem właściwym ds. gospodarczych” (s. 240 przyp. 1075).

10 *Flaminio Piccoli*, https://it.wikipedia.org/wiki/Flaminio_Piccoli (dostęp: 2 kwietnia 2024).

11 Informacje nt. parafii Łązniew na stronie Archidiecezji Warszawskiej: <https://archwwa.pl/parafie/lazniew-sw-antoniego-z-padwy/> (dostęp: 12 marca 2024); *Historia dzieł i przebudowa w Łązniewie*, 16 stycznia 2023, „Małe Dzieło Boskiej Opatrzności. Orioniści Prowincja Polska”, <https://zol-lazniew.orione.pl/historia-domu/> (dostęp: 13 marca 2024).

w Mannheim¹²; natomiast „p. Knap” z Austrii (s. 374) to Kazimierz Feliks Knap (1913–1982), prezes Związku Polaków w Austrii w latach 1949–1982¹³.

Pewne moje zastrzeżenia – choć znowu podkreślę, że nie jest to problem redakcji tylko tego tomu – stanowią zawarte w przypisach zapisy odnoszące się do tajnej współpracy z komunistycznymi służbami specjalnymi. Po pierwsze, w niektórych miejscach brakuje wskazania szczegółów tej współpracy, nie wiemy, czy odbywała się ona w danym momencie pojawienia się na łamach *Pro memoria*, czy kiedy indziej, ani tym bardziej czy była epizodyczna czy realna, a przez to szkodliwa. Po drugie i najważniejsze, nie znamy klucza ich opublikowania, bo do niektórych postaci są przypisane odpowiednie pseudonimy i informacje, a do innych nie. Jest to niekonsekwencja i swoista nierzetelność badawcza. Oczywiście nie chodzi tu o zlustrowanie wszystkich osób przytaczanych przez prymasa, bo byłby to niewiarygodnie długi i żmudny proces (ale: czy Prymas Tysiąclecia naprawdę na to nie zasługuje!?), tylko o fakty funkcjonujące już w przestrzeni publicznej, w tym dostępne „od ręki” w internecie. Przykładami są np. ks. Henryk Kietliński SAC (s. 6 przyp. 18)¹⁴, Andrzej Święcicki (s. 223 przyp. 991)¹⁵, bp Bolesław

12 Ks. Prałat Juliusz Janusz, „Polska Misja Katolicka. Mannheim”, <https://www.pmk-mannheim.eu/index.php/duszpasterze-menu-item/juliusz-janusz-menu-item> (dostęp: 13 marca 2024); Ks. Juliusz Stanisław Janusz (1906-1978) – kapelan Wojska Polskiego II RP, kampanii polskiej, więzień Buchenwaldu, kapelan batalionów i kompanii wartowniczych przy Armii Amerykańskiej, 21 października 2009, „Ordynariat Polowy w Polsce”, https://archiwum-ordynariat.wp.mil.pl/pl/263_8201.html (dostęp: 13 marca 2024); *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945–2005. Polnischsprachige Seelsorge in Deutschland 1945–2005*, red. S. Bober, S. Budyn, Lublin–Hannover 2006, s. 420.

13 A. Nadolny, *Związek Polaków w Austrii (1945–1982)*, „Studia Polonijne” 1985, t. 9, s. 53–67; tenże, *Polskie duszpasterstwo w Austrii po drugiej wojnie światowej 1945–2001*, Toruń 2004, wg indeksu. Jego mały biogram zob. w: Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” (1976–1981), wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 124.

14 M. Mądrzak, *Ksiądz Henryk Kietliński – rozważania o użyteczności kandydata*, „Lustrator Polski”, 5 marca 2016, <https://lustratorpolski.wordpress.com/2016/08/05/ksiadz-henryk-kietlinski-rozważania-o-użyteczności-kandydata/> (dostęp: 12 marca 2024); B. Kapuściak, *Wywiad wojskowy czy polityczny? Zainteresowanie Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego „kierunkiem watykańskim”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2019, nr 2, s. 88–89, https://wbh.wp.mil.pl/c/pages/atts/2019/12/Bartosz_Kapusciaak_Wywiad_wojskowy_czy_polityczny_Zainteresowanie_Zarzadu_II_Sztabu_Generalnego_Wojska_Polskiego_kierunkiem_watykanskim.pdf.

15 W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015, s. 122–123.

Pylak (s. 300 przyp. 1281) – notabene zarejestrowany właśnie w 1971 roku¹⁶, Tadeusz Myślik (s. 67 przyp. 339)¹⁷, o. Jerzy Tomziński OSSPE (s. 83 przyp. 409)¹⁸, Ignacy Krasicki (s. 151 przyp. 712)¹⁹, metropolita Bazyli – Włodzimierz Doroszkiewicz (s. 537 przyp. 2333)²⁰.

Niestety redaktorze zdarzyły się merytoryczne potknięcia, choć przy tak dużej liczbie materiału, jest to sprawa nie do uniknięcia. Na s. 217 błędnie utożsamiono franciszkanów z prowincji Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach (dawniej w Poznaniu), w skład której wchodziły wymieniony w zapiskach klasztor i kalwaria w Pakości, z franciszkanami konwentualnymi z prowincji warszawskiej (z Niepokalanowa). Wskazany przez prymasa prowincjałem „franciszkanów Poznań” był wówczas o. Bernardyn Izidor Grzyśka OFM (1906–1973)²¹ – a nie o. Władysław Ryguła OFMConv (przyp. 945), natomiast „o. Jakub z Pakości” to o. Jakub Bolesław Kubica OFM (1930–2016), gwardian klasztoru w Pakości w latach 1968–1974²², który nie może być – nawet przypuszczalnie, bo przecież prymas po-
dał właściwe imię – utożsamiony z o. Janem Józefem Sawickim OFMConv

16 M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB wobec kurii lubelskiej w latach 1975–1989*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 133–135.

17 M. Mądrzak, Graczyk, Wolsza i Tadeusz Myślik, czyli za Krakowem nie ma życia, „Salon 24”, 7 marca 2013, <https://www.salon24.pl/u/lustratorpolski/491665,graczyk-wolsza-i-tadeusz-myslik-czyli-za-krakowem-nie-ma-zycia> (dostęp: 12 marca 2024).

18 J. Durka, *Władze Polski „ludowej” wobec Jasnej Góry w latach 1945–1989*, Warszawa–Katowice 2021, s. 278; *Sobór oczami polskich komunistów. Sobór Watykański II w świetle dokumentów MSW i MSZ*, wstęp wybór i oprac. W. Kucharski, D. Misiejuk, Warszawa 2017, s. 189.

19 W. Bułhak, *Zdrada za Spizową Bramą? Rekonstrukcja podstawowej sieci informacyjnej wywiadu MSW PRL w Watykanie w latach kształtowania się polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej (1962–1978)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1, s. 85–117.

20 M. Krzysztofiński, K. Sychowicz, *W kręgu „Bizancjum”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej (1944–1989)” 2008, nr 1, s. 87; a za nimi: Bazyli (Doroszkiewicz), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bazyli_\(Doroszkiewicz\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bazyli_(Doroszkiewicz)) (dostęp: 12 marca 2024).

21 O. Bernardyn Izidor Grzyśka, „Śląscy Franciszkanie”, <https://www.panewniki.pl/zmarli-bracia/ojciec-bernardyn-izydor-grzyska/> (dostęp: 13 marca 2024); E. Biesok, *Nie wtedy, obywatelu*, 20 X 2019 r., <https://www.panewniki.pl/wspomnienia/nie-tedy-obywatelu/> (dostęp: 13 marca 2024).

22 *Jubileusz 45-lecia erygowania kalwaryjskiej Parafii w Pakości – 15 listopada*, 14 listopada 2020, strona parafii Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej w Pakości-Kalwarii, <https://pakosc-kalwaria.franciszkanie.net/index.php/2020/11/14/jubileusz-45-lecia-erygowania-kalwaryjskiej-parafii-w-pakosci-15-listopada/> (dostęp: 13 marca 2024); o. Jakub Bolesław Kubica, „Śląscy Franciszkanie”, <https://www.panewniki.pl/zmarli-bracia/ojciec-jakub-boleslaw-kubica/> (dostęp: 13 marca 2024).

(przyp. 947). Natomiast w niejasnym według redaktorki zapisie dotyczącym „wikariusza gen[eralnego]” prowincjała (przyp. 946) chodzi o wikariusza prowincjalnego, którym był wówczas o. Damian Henryk Szojda OFM (1932–2011), później wieloletni prowincjał (1973–1983 i 1991–1998)²³.

Prymas zasadniczo nie mylił się w nazywaniu, tytułowaniu i określaniu swoich gości, dlatego też można mieć wątpliwość, czy „ks. Śliwiński” ze s. 523 to faktycznie, jak podaje redaktorka, o. Klemens Józef Śliwiński OFMConv (przyp. 2278), bo – po pierwsze – chodzi o księdza, a nie ojca, po drugie, w tekście mowa jest o Komisji KEP ds. Seminariów Duchownych, a nie Komisji ds. Rodziny, której członkiem był franciszkanin, po trzecie, zakonnik związany był wówczas z Łodzią, a nie Warszawą. Chodzi raczej o ks. Ryszarda Śliwińskiego (1926–1998), doktora filozofii, wykładowcę psychologii i teodycei w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie²⁴. Z kolei na s. 35 chodzi raczej o internistkę dr Marię Trzińską (1925–2010), członkinię Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, a nie prof. Zofię Trzińską-Dąbrowską (przyp. 179), tym bardziej że w maszynopisie wyrażenie stoi „M. Trzińska”, a ponadto występuje ona też w zapiskach z licznych innych lat.

W druku dostrzec też można drobne potknięcia redakcji technicznej i korekty, jak brak numeracji na drugiej i trzeciej od końca stronie indeksu (591 i 592), niewłaściwe przypisanie (zamiana) przypisu do osoby (przypisy 2180 i 2182 na s. 488 – niezidentyfikowany pozostał ks. Papalić, a nie ks. Dende). W indeksie natomiast można natknąć się na błędny skrót „b.” zamiast br. – brat (s. 113) lub błąd interpunkcyjny: „mgr. inż.” (s. 126). Brakuje w nim też prowincjała o. Rajmunda Leonarda Koperskiego OP występującego na s. 89 i 489, a także poprawnej wersji nazwiska prof. Pietro Mazzoniego (pozostawiono tylko niewłaściwą: „Mazzini, prof.”, zob. s. 479, 487).

Daniel Gucewicz (IPN Gdańsk)

23 O. Damian Henryk Szojda, „Ślęscy Franciszkanie”, <https://www.panewniki.pl/zmarli-bracia/ojciec-damian-henryk-szojda/> (dostęp: 13 marca 2024).

24 S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. XX: 1973, red. M. Krzysztofiński, mps, w przygotowaniu do druku; zob. też S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. IV..., dz. cyt., s. 427, przyp. 52.